

# Wojciech Mroczka

---

Leśnicy Nadleśnictwa Państwowego  
Mazury z siedzibą w Ranżowie w  
pierwszym roku jego  
funkcjonowania : sierpień 1944 r. -  
sierpień 1945 r.

---

Rocznik Kolbuszowski 16, 95-117

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## **Leśnicy Nadleśnictwa Państwowego Mazury z siedzibą w Raniszowie w pierwszym roku jego funkcjonowania (sierpień 1944 r. – sierpień 1945 r.)**

Nadleśnictwo w Raniszowie należało do tych nadleśnictw na Kolbuszowszczyźnie, które zostały utworzone prawie natychmiast po wkroczeniu na te tereny w 1944 roku Armii Czerwonej. Mimo, że jego siedziba znajdowała się w Raniszowie, to miejscowość ta nie była wymieniona w jego nazwie. Urzędowa nazwa to: Nadleśnictwo Państwowe Mazury, później zmieniona na: Nadleśnictwo Państwowe Morgi. Ponieważ jego dzieje na raniszowskiej ziemi zakończyły się prawie 70 lat temu, to warto z mroków niepamięci wydobyć tych leśników, którzy rozpoczęli wtedy tworzenie państwowej administracji leśnej na tym terenie.

### **Kadra kierownicza Nadleśnictwa w Raniszowie**

Pierwszym nadleśniczym Nadleśnictwa Państwowego w Mazurach z siedzibą w Raniszowie był inż. Zbysław Budzyński. Urodził się 1 października 1911 r. w Zalesiu<sup>1</sup>. Z wykształcenia był inżynierem leśnictwa, a przed 1939 rokiem był zatrudniony na stanowisku adiunkta w Brodach, na wschodnich terenach Polski. Był żonaty, żona miała na imię Ewa i zgodnie z danymi z 1944 roku mieli 4-letniego synka<sup>2</sup>. Stanowisko nadleśniczego w Raniszowie objął 6 sierpnia 1944 r.<sup>3</sup> Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaka władza powierzyła mu ten urząd. Na pewno nie uczyniła tego rzeszowska Dyrekcja Lasów Państwowych, gdyż ta rozpoczęła swoją działalność do-

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu [dalej: APP], N-ctwo Raniszów (w Mazurach) (kwestionariusze osobowe pracowników 1944-1945), zesp. 536, sygn. 42, s. 1.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, s. 34.

piero 29 sierpnia 1944 r. i początkowo tylko w formie Wydziału Leśnego i Przemysłu Drzewnego Wojewódzkiej Rady Narodowej<sup>4</sup>. Można tylko domniemywać, że organizowaniem państwowej administracji leśnej na Podkarpaciu zajmowała się wtedy lubelska Dyrekcja Lasów Państwowych, która funkcjonowała już od 1 sierpnia 1944 r. i stała się ośrodkiem organizacji Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych i bazą do tworzenia kolejnych dyrekcji według modelu, jaki obowiązywał w Polsce międzywojennej<sup>5</sup>. Nie można wykluczyć, że inż. Zbysław Budzyński przez ten organ władzy został powołany na nadleśniczego w Raniżowie. Był tym, który organizował działalność tego nadleśnictwa. Tak jak wspomniano, biuro nadleśnictwa mieściło się w Raniżowie. Być może zdecydowano się na takie ulokowanie, gdyż stąd był dużo łatwiejszy niż z Mazurów dojazd tak do Kolbuszowej, jak i Rzeszowa. Na potrzeby biura wynajęto pomieszczenia w domu Pawła Pruchnika. Natomiast pracownicy nadleśnictwa zamieszkali między innymi w budynku byłej wikarówki oraz w domu, który dziś należy do państwa Małków<sup>6</sup>. Udało się również na potrzeby nadleśnictwa wypożyczyć od inż. Szalachy parę koni i wóz<sup>7</sup>. W tym niezwykle trudnym, powojennym czasie inż. Z. Budzyński potrafił obsadzić stanowiska leśniczych i gajowych osobami, które w większości przypadków miały długoletnią praktykę w zawodzie leśnika. Jednak stanowisko nadleśniczego w Raniżowie sprawował bardzo krótko, bo już 1 grudnia 1944 r. został przeniesiony do Leżajska<sup>8</sup>. Nadleśnictwo protokołem spisanim w dniu 14 grudnia 1944 r. przekazał inż. Stanisławowi Podczaszyńskiemu<sup>9</sup>. Zgodnie z pismem w sprawie uregulowania poborów dla pracowników, którzy byli przeniesieni do innej pracy, miał otrzymać 2300 zł<sup>10</sup>.

Inż. Stanisław Podczaszyński stanowisko nadleśniczego w Raniżowie objął 15 grudnia 1944 r., co potwierdza pismo, które skierował do Dyrekcji Lasów Państwowych w Rzeszowie. Pisał w nim: „Równocześnie melduję, że z dniem 15 XII 1944 r. objąłem stanowisko nadleśniczego n-ctwa Raniżów i urzędowanie”<sup>11</sup>. Na ten urząd został przeniesiony ze Stanów

<sup>4</sup> E. Orłowski, *Z dziejów lasów nad górną Oslawą i Wistokiem*, Krosno 2014, s. 172; zob. też: K. Wojewoda, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Rzeszów 2008, s. 37.

<sup>5</sup> W. Szura, *Sześć lat dyrekcji w Tarnowie*, „Las Polski”, 20(2013), s. 30.

<sup>6</sup> Relacja Juliana Wiącka z Raniżowa z 23.06.2016 r.

<sup>7</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 12.

<sup>8</sup> Tamże, s. 34.

<sup>9</sup> Tamże, s. 9.

<sup>10</sup> Tamże, s. 34.

<sup>11</sup> Tamże, s. 7.

koło Bojanowa, gdzie od 12 sierpnia 1944 r. również był nadleśniczym<sup>12</sup>. W leśnictwie pracował od 1926 roku. Z wykształcenia był inżynierem leśnikiem. Urodził się 23 kwietnia 1902 r.<sup>13</sup> Przed wojną zarządzał między innymi lasami w dobrach Maksymiliana Franckiego z Niska, do którego należało ponad 13811 ha terenów leśnych<sup>14</sup>. W 1935 roku był dyrektorem majątku leśnego Nisko<sup>15</sup>. Wtedy pełnił w powiecie niżańskim również funkcję sekretarza PWL<sup>16</sup>. Był żonaty, żona miała na imię Helena i zgodnie z danymi z 1945 roku mieli córkę Annę, urodzoną 11 czerwca 1941 r.<sup>17</sup> Po objęciu stanowiska nadleśniczego kontynuował prace związane z organizacją Nadleśnictwa Mazury z siedzibą w Raniżowie, dotyczące zwłaszcza zapewnienia pełnej obsady kadrowej i ostatecznego zbudowania jego struktury. Udało się mu skompletować fachową kadrę kierowniczą. Za czasów jego urzędowania na stanowisku sekretarza nadleśnictwa został zatrudniony Juliusz Wall, który posiadał tytuł magistra prawa. Adiunktem został inż. leśnik Jerzy Ilgner. Również leśniczymi w poszczególnych podległych mu leśnictwach byli fachowcy, a niektórzy z nich byli nawet absolwentami wydziałów leśnych (lasowych) wyższych uczelni. Był tym nadleśniczym, który na początku 1945 roku przejmował na rzecz Skarbu Państwa takie majątki leśne jak: Dziadowe Góry, Klaudiuszówka, Lipnica, Wilcza Wola, lasy parafii Raniżów i Spie<sup>18</sup>. Nie udało się ustalić dokładnej daty jego odejścia z Raniżowa. Nastąpiło to na pewno przed 1947 rokiem, bo wtedy nadleśniczym w Raniżowie był już inż. Jan Bełzowski<sup>19</sup>.

Symplionjusz Niewiadomski<sup>20</sup> pracował w Nadleśnictwie w Raniżowie do 24 listopada 1944 r. na stanowisku zastępcy nadleśniczego. Urodził się 2 marca 1906 r. w Stanisławowie. Posiadał średnie wykształcenie (gimnazjum-matura). W leśnictwie pracował od 1926 roku. Przed wybuchem II wojny światowej był zarządcą leśnych dóbr Kolechówka. Był żonaty, żona miała na imię Janina. Zgodnie z danymi z 23 września 1944 r. mieli dwoje

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 1, 20.

<sup>13</sup> Tamże, s. 1.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: APRz], Inspekcja Leśna w Rzeszowie 1877-1946, zesp. 122, sygn. 3, k. 11.

<sup>15</sup> Tamże, k. 199.

<sup>16</sup> Zbiory mgr Zofii Łysiak z Grobel, Pismo z dnia 15 kwietnia 1935 r. do Wielmoż. Pana Poisła w Groblach.

<sup>17</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 22.

<sup>18</sup> Archiwum Nadleśnictwa Kolbuszowa [dalej: ANK], Protokoły z przejęcia majątków leśnych w 1945 r., b. sygn.

<sup>19</sup> Relacje Józefa Makarewicza z Mielca z maja 2016 r.

<sup>20</sup> Nie można wykluczyć, że jego imię było inne, gdyż w kwestionariuszu osobowym zostało bardzo nieczytelnie zapisane. APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 1

dzieci: 4-letnią córkę Jolantę i 3-letniego syna Jacka<sup>21</sup>. 24 listopada 1944 r. został przeniesiony do pracy w Dyrekcji Lasów Państwowych. Uregulowano mu również wtedy pobory w wysokości 1801,5 zł<sup>22</sup>.

Roman Jarosz był tym, który jako pierwszy objął stanowisko sekretarza w Nadleśnictwie Państwowym Mazury z siedzibą w Raniżowie. Urodził się 11 lipca 1906 r. w miejscowości Wiśniowczyk na wschodnich terenach Polski. Z wykształcenia był nauczycielem i pracował w tym zawodzie od 1929 roku. Posiadał średnie wykształcenie (matura) i ukończył Państwowe Kursy Nauczycielskie. Przed 1939 rokiem był zatrudniony w szkolnictwie w powiecie Złoczów. Jego uposażenie wynosiło wówczas 210 zł<sup>23</sup>. Był żonaty, a żona miała na imię Irena. Na stanowisku sekretarza w biurze Nadleśnictwa w Raniżowie pracował bardzo krótko, bo już 10 grudnia 1944 r. został zwolniony<sup>24</sup>. Nie są znane przyczyny jego zwolnienia ani dalsze jego losy. Natomiast wiemy, że naliczono mu zaległe pobory, które miał otrzymać w wysokości 931 zł<sup>25</sup>.

Juliusz Wall objął 10 grudnia 1944 r. stanowisko sekretarza po zwolnionym wtedy Romanie Jaroszu. Tak jak już odnotowano wcześniej, był magistrem prawa. Zgodnie z danymi z 1945 roku miał 14-letni staż pracy. Był żonaty, żona miała na imię Anastazja<sup>26</sup>. Oprócz pracy w nadleśnictwie pełnił również funkcję dyrektora kursów gimnazjalnych, jakie wtedy były prowadzone w Raniżowie. Uczył historii i geografii<sup>27</sup>. Najprawdopodobniej pochodził z Sokołowa i tam też mieszkał<sup>28</sup>.

Tadeusz Budzyński to pracownik biurowy w Nadleśnictwie Państwowym w Mazurach z siedzibą w Raniżowie w pierwszym roku jego funkcjonowania. Urodził się 2 stycznia 1917 r. w Zalesiu<sup>29</sup>. Tak jego nazwisko, jak i miejsce urodzenia wskazują, że mógł być bratem nadleśniczego – inż. Zbysława Budzyńskiego. Posiadał średnie wykształcenie (gimnazjum-matura). Od 1938 roku pracował jako urzędnik biurowy w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Poznaniu. Był żonaty, a żona miała na imię Krystyna. Stanowisko, na którym był zatrudniony w nadleśnictwie, różnie było określane. Spotkamy się z zapisami, że był zatrudniony jako: urzędnik kancelaryjny,

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 34.

<sup>23</sup> Tamże, s. 56.

<sup>24</sup> Tamże, s. 31.

<sup>25</sup> Tamże, s. 34.

<sup>26</sup> Tamże, s. 22 i 51.

<sup>27</sup> Relacja Juliana Wiącka z Raniżowa

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 1.

kierownik kancelarii, leśniczy biurowy<sup>30</sup>. W biurze Nadleśnictwa w Raniżowie pracował jeszcze 21 sierpnia 1945 r., co potwierdza zachowany wykaz imienny obsady personalnej tego nadleśnictwa<sup>31</sup>. Pracował wtedy jako pomocnik kancelaryjny.

Kolejnym pracownikiem biurowym w nadleśnictwie był Rudolf Terenkoczy. Urodził się 5 grudnia 1910 r. w Stryju. Posiadał średnie wykształcenie (gimnazjum-matura). Jako urzędnik w leśnictwie pracował od 1930 roku. Przed 1939 rokiem był zatrudniony w Dyrekcji Leśnej w Warszawie. Był żonaty, a żona miała na imię Maria. Zgodnie z danymi z 1944 roku mieli syna Artura, urodzonego 6 sierpnia 1940 r.<sup>32</sup> W biurze Nadleśnictwa w Raniżowie pracował na stanowisku pomocnika kancelaryjnego oraz kasjera. Nie udało się ustalić, do kiedy pracował w nadleśnictwie. Na pewno był tam zatrudniony jeszcze w sierpniu 1945 roku. Należy też odnotować, że będąc pracownikiem nadleśnictwa, uczył również języka polskiego na kursach gimnazjalnych, które w roku szkolnym 1944/1945 i 1945/1946 były organizowane w Raniżowie<sup>33</sup>.

Od czerwca 1945 roku stanowisko adiunkta w nadleśnictwie objął inż. Jerzy Ilgner. Był on synem Antoniego Ilgnera, też inżyniera leśnika, który na początku lat 20. ubiegłego wieku był kierownikiem Inspekcji Leśnej w Rzeszowie<sup>34</sup>. Z kolei w latach 30. urzędował w tym mieście na ul. Podzamcze 1, jako upoważniony cywilny inżynier leśnictwa zaprzysięgły znawca i oceniciele sądowy<sup>35</sup>. Był on również współwłaścicielem lasu „Dziadowe Góry”, położonego między Wilczą Wolą a Bojanowem. Jego syn Jerzy urodził się 9 grudnia 1911 r. w Rzeszowie. Był absolwentem Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej, który ukończył w 1936 roku<sup>36</sup>. Przed 1939 rokiem pracował jako leśniczy w Tyczynie<sup>37</sup>. Jego żoną była Bogusława Łobaczewska, z wykształcenia pianistka i kompozytorka. W czasie wojny Jerzy był dwukrotnie leśniczym w Lipnicy i mieszkał wraz z żoną i synkiem Rafałkiem w leśniczówce w Józefowie (Wątołu). Pierwszy raz sprawował ten urząd w latach 1940-1942<sup>38</sup>. Po raz drugi objął to stano-

<sup>30</sup> Tamże, s. 1, 9, 14.

<sup>31</sup> Tamże, s. 51.

<sup>32</sup> Tamże, s. 22.

<sup>33</sup> Relacja Juliana Wiącka z Raniżowa.

<sup>34</sup> APRz, zesp. 122, sygn. 3, k. 59.

<sup>35</sup> Archiwum Historyczne Benedykta Popka z Mazurów [dalej: AHBP], Plan Urządzenia Lasu w Lipnicy na lata 1932-1942, opracowany przez inż. Antoniego Ilgnera.

<sup>36</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 3.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> B. Ilgner, Wspomnienia, mps (kserokopia fragmentów tego opracowania w zbiorach autora).

wisko w 1944 roku. Brak jest zgodności co do czasu, kiedy to nastąpiło<sup>39</sup>. Te pierwsze miesiące pracy po wkroczeniu Armii Czerwonej na te tereny były bardzo nieciekawe dla rodziny Ilgnerów. Jerzy musiał się ukrywać, gdyż był zagrożony aresztowaniem za działalność w AK, a poza tym warunki życia były bardzo trudne, co odnotowała w swoich wspomnieniach jego żona: „I było głodno. Jerzyk zdobył dużo słoniny, którą zasoliliśmy, aby była jak najdłużej i stała się podstawą naszego żywienia, łącznie z mlekiem, jajkami i serami (...). Żyliśmy wyłącznie z małej pensji i wyprzedaży mojej wyprawy (...). Doszło w końcu do tego, że jedliśmy wyłącznie i 3 razy dziennie żur – biały barszcz, kraszony mlekiem, kartofle i do żuru jaja na twardo”<sup>40</sup>. Z Leśnictwem w Lipnicy pożegnał się w maju 1945 roku i od 1 czerwca pracował już jako adiunkt w Nadleśnictwie Państwowym Mazury z siedzibą w Raniszowie. Został odnotowany na tym stanowisku w wykazach pracowników tego nadleśnictwa z 7 lipca i 21 sierpnia 1945 r.<sup>41</sup> Z dniem 1 września 1945 r. otrzymał przeniesienie do Nadleśnictwa Horyniec, gdzie miał objąć stanowisko nadleśniczego<sup>42</sup>. Jednak pod koniec września 1945 roku nadal pracował w Nadleśnictwie Raniszów, co potwierdza pismo z dnia 25 września 1945 r., jakie do rzeszowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych skierował ówczesny nadleśniczy Nadleśnictwa Mazury inż. Stanisław Podczaszyński. Odnotował w nim: „Adiunkt N-ctwa inż. Ilgner Jerzy mianowany został wprawdzie nadleśniczym w Horyńcu, pełni jednak nadal funkcję adiunkta w tut. N-ctwie”<sup>43</sup>. Warto zaznaczyć, że teren Nadleśnictwa Horyniec był wówczas bardzo niebezpieczny, gdyż działały tam bardzo aktywnie bandy UPA.

Jan Lajstowicz był wysiedlony z Poznańskiego, gdzie się urodził w 1907 roku<sup>44</sup>. W okresie okupacji udało się mu zatrudnić w Leśnictwie Wilcza Wola. Był kierownikiem leśnej kolejki na Wilczej Woli, która była fragmentem kolejki wąskotorowej zbudowanej przez Niemców siłami polskiej ludności. Prowadziła ona od Dęby do Rudnika i przebiegała między innymi przez przysiółki Wilczej Woli: Sudoły, Serafiny i dalej do Gwoźdź-

<sup>39</sup> Bogusława Ilgner, żona inż. J. Ilgnera w swoich wspomnieniach odnotowała, że po raz drugi objęli leśnictwo Lipnica w październiku 1944 r. Tymczasem wykazie imiennym obsady personalnej Nadleśnictwa Państwowego Mazury z dnia 23.08.1944 r. zapisano, że miało to miejsce 26.07.1944 r. APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 3.

<sup>40</sup> B. Ilgner, Wspomnienia.

<sup>41</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 31, 51.

<sup>42</sup> Tamże, s. 50.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> G. Bołcun, *Wywózki z Ziemi Kolbuszowskiej do obozów w ZSRR w latach 1944-1945*, „Rocznik Kolbuszowski”, 10(2010), s. 54.

ca, a jej budowę rozpoczęto w 1943 roku<sup>45</sup>. Ten zachowany jej fragment na Wilczej Woli, którego kierownikiem był Jan Lajstowicz, miał długość około 4 km i na jego wyposażeniu był następujący tabor: 11 wózków zwykłych, 22 wózki wywrotki i 3 duże platformy, a tory składały się z 210 szyn podwójnych i 300 pojedynczych<sup>46</sup>. Jan Lajstowicz bardzo krótko zarządzał tym kolejowym majątkiem, bo już 16 listopada 1944 r. został aresztowany<sup>47</sup>. Tak jak wielu innych żołnierzy AK z Kolbuszowszczyzny wywieziony został do łagru Borowicze-Jegolsk w ZSRR, skąd powrócił w 1946 roku<sup>48</sup>. Wiemy również, że za niewypłacone pobory naliczono mu w 1945 roku kwotę w wysokości 2231 zł<sup>49</sup>.

Józef Pieczonka – kierownik leśnej kolejki w Wilczej Woli, na tym stanowisku zastąpił aresztowanego Jana Lajstowicza. Sprawował ten urząd bardzo krótko, bo do 31 stycznia 1945 r.<sup>50</sup>, kiedy to został przeniesiony do Nadleśnictwa Rudnik. Zresztą stanowisko to stało się zbyteczne, gdyż tej kolejki w zasadzie już nie było. Szyny kolejowe, drewniane podkłady oraz wózki i platformy zostały zawłaszczone przez okoliczną ludność. Znikły również nasypy, które zniwelowali ci gospodarze, na polach których były usypane<sup>51</sup>. Józefowi Pieczonce, tak jak i innym pracownikom, którzy zostali przeniesieni do pracy w innych nadleśnictwach, naliczono zaległe pobory. Dla niego była to kwota w wysokości 1000 zł<sup>52</sup>.

## Leśniczowie

Czesław Dudek był leśniczym Leśnictwa Zembrza do 17 lutego 1945 r.<sup>53</sup> Urodził się 29 lipca 1920 r. w Turzy. Był synem Franciszka Dudka, który pracował na stanowisku dyrektora leśnych majątków należących do Jana Paska Błotnickiego z Dzikowca. Cztery klasy szkoły powszechnej ukończył w pobliskim Sokołowie. Następnie uczył się w Państwowym Gimnazjum im Króla Władysława Jagiełły w Dębicy. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1938 roku rozpoczął studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Zaliczył tylko jeden rok studiów, bo na dalsze studiowanie nie pozwolił wybuch II wojny światowej. W czasie wojny pracował od 20 paź-

---

<sup>45</sup> T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940-1944*, Rzeszów 2009, s. 70.

<sup>46</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 69.

<sup>47</sup> Tamże, s. 34.

<sup>48</sup> G. Bołcun, s. 54.

<sup>49</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 34.

<sup>50</sup> Tamże, s. 31.

<sup>51</sup> Relacje: Weroniki Sudoł z Rzeszowa, Tadeusza Gazdy z Krosna.

<sup>52</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 34.

<sup>53</sup> Tamże, s. 31.



dzielnika 1939 r. jako leśniczy rewiru Zembrza. Od 1940 roku pod jego zarządem były również pobliskie lasy należące do parafii w Raniżowie i do wsi: Mazury, Raniżów, Staniszewskie, Zielonka. Z kolei od października 1941 roku do lipca 1944 roku był leśniczym w rewirze Wydrza, należącym do ordynacji łańcuckiej. Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej podjął znowu pracę od 9 września 1944 r. na stanowisku leśniczego w rewirze Zembrza<sup>54</sup>. Otrzymał bardzo pochlebne opinie tak od ówczesnej władzy gminnej w Raniżowie, jak i ówczesnego nadleśniczego inż. Stanisława Podczaszyńskiego, który w jego podaniu o pracę odnotował: „(...) jest zamilowanym leśnikiem, ze swego zadania wywiązuje się jak najlepiej, wobec czego stawiam wniosek o pozostawienie go na dotychczasowym stanowisku leśniczego w leśnictwie Zembrza”<sup>55</sup>. Z kolei w zaświadczeniu wydanym w dniu 10 stycznia 1945 r. przez Gminną Radę Narodową napisano: „(...) za czas swego pobytu na tut. terenie zachowywał się nienagannie pod każdym względem”<sup>56</sup>. Również sam zainteresowany złożył oświadczenie, w którym napisał, że zrzeka się uprawnień do dotychczas pobieranego uposażenia w gotówce i naturze<sup>57</sup>. Nic to nie pomogło, gdyż w dniu 17 lutego 1945 r. przestał być leśniczym w Zembrzy, a niedługo później rewir, który nadzorował, został włączony do Leśnictwa Kłapówka.

Franciszek Dudek pracował jako leśniczy od 1 września 1944 r. w Leśnictwie Turza. Urodził się 30 kwietnia 1886 r. w Cergowej koło Krosna. Był absolwentem Szkoły Lasowej w Bolechowie<sup>58</sup>. Przed 1939 r. pracował jako dyrektor dóbr leśnych należących do dziedzica z Dzikowca Jana Paska Błotnickiego. Był człowiekiem zamożnym. Jako jeden z bardzo nielicznych na Kolbuszowszczyźnie, w latach 30. ubiegłego wieku posiadał samochód osobowy<sup>59</sup>. Był żonaty i miał trójkę dzieci: Zbigniewa, Czesława i Marię<sup>60</sup>.

Inż. Roman Fabiański to leśniczy Leśnictwa Wilcza Wola od 14 maja 1945 r.<sup>61</sup> Z wykształcenia był inżynierem leśnikiem. Jego żona Maria była nauczycielką. Podczas ich pobytu w Wilczej Woli pracowała na stanowisku kierownika tamtejszej szkoły. Mieszkali w wilczowolskim dworze, w którym po wojnie mieściło się leśnictwo oraz szkoła. Roman Fabiański był

---

<sup>54</sup> Tamże, s. 19.

<sup>55</sup> Tamże, s. 18.

<sup>56</sup> Tamże, s. 16.

<sup>57</sup> Tamże, s. 17.

<sup>58</sup> Tamże, s. 3.

<sup>59</sup> Relacje: A. Drżala z Lipnicy, mgr S. Kosiorowskiego z Nowej Wsi, mgr Wł. Puzio ze Staniszewskiego.

<sup>60</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 3.

<sup>61</sup> Tamże, s. 34.

myśliwym i zasłynął na całą okolicę z upolowanego wilka<sup>62</sup>. Z Wilczej Woli przeszedł najprawdopodobniej do pracy w rzeszowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych z siedzibą w Tarnowie<sup>63</sup>.

Władysław Hanak pracował jako leśniczy w Leśnictwie Lipnica od 15 maja 1945 r.<sup>64</sup> Objął ten urząd po inż. Jerzym Ilgnerze, który awansował na stanowisko adiunkta w Nadleśnictwie Ranizów. Posiadał średnie wykształcenie w zawodzie leśnika. W leśnictwie pracował od 1931 roku. Mieszkał wraz z rodziną w leśniczówce Józefów (Wątok). Dzięki jego życzliwości nieraz z noclegów w tej leśniczówce korzystali leśnicy z placówki Straży Leśnej w Kolbuszowej<sup>65</sup>.

Kazimierz Hanus – leśniczy w Górnio do 25 września 1944 r.<sup>66</sup> Urodził się w 1917 roku w Dukli. Był absolwentem Szkoły Lasowej w Bolechowie, którą ukończył w 1938 roku. We wrześniu 1939 roku brał udział w obronie Modlina. W czasie okupacji był mocno zaangażowany w działalność w strukturach AK. W Hucie Stalowa Wola pod pseudonimem „Długi Janek”, jako kierownik Związku Odwetu organizował sabotaż<sup>67</sup>. Z kolei w Górnio, pracując jako leśniczy, nauczał na tajnych kompletach na poziomie gimnazjum<sup>68</sup>. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jaki był jego stopień wojskowy. Na ten temat możemy się spotkać z informacjami, że był: porucznikiem<sup>69</sup>, podporucznikiem<sup>70</sup>, plutonowym<sup>71</sup>. Był mężczyzną niezwykle silnym fizycznie i psychicznie. Przetrwiał dwuletnią zsyłkę do łagru Borowicze-Jegolsk i powrócił do Polski w 1946 roku. Po aresztowaniu ludowa władza zadbała, aby naliczono mu do wypłaty nieopbrane pobory w wysokości 917,5 zł<sup>72</sup>. Do 1971 roku, kiedy to przedwcześnie zmarł, pracował na stanowisku leśniczego Buda Tuszowska.

---

<sup>62</sup> Zdjęcie rodziny Fabiańskich przy upolowanym wilku zachowało się w zbiorach Marii Leokadii Chudzik z Wilczej Woli.

<sup>63</sup> Relacje Józefa Makarewicza z Mielca.

<sup>64</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 51.

<sup>65</sup> Relacje Józefa Makarewicza.

<sup>66</sup> W źródłach brak jest jednomyślności, co do czasu aresztowania K. Hanusa. Na ten temat możemy spotkać zapisy, że stało się to w nocy z 22 na 23 września 1944 r. Por. K. Ożóg, *Dzieje parafii Górno 1599-1999*, Górno- Rzeszów 1999, s. 156. Z kolei w dokumentach dotyczących Nadleśnictwa Ranizów odnotowano, że nastąpiło to 25 września 1944 r. APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 34.

<sup>67</sup> G. Ostasz, *Podziemna Armia. Podokrąg Rzeszów*, Rzeszów 2010, s. 100.

<sup>68</sup> K. Ożóg, s. 151.

<sup>69</sup> Tamże, s. 156.

<sup>70</sup> Tamże, s. 149.

<sup>71</sup> K. Kamiński, *Siedem dekad Koła Łowieckiego „Knieja”*, Mielec 2016, s. 136, mps.

<sup>72</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 34.

Stanisław Gustaw Marian Poisel – leśniczy w Wilczej Woli od sierpnia 1944 roku do maja 1945 roku – urodził się 7 maja 1913 r. w Rudniku nad Sanem<sup>73</sup>. Jego przodkowie: ojciec, dziadek, pradziadek urodzili się w Czechach i byli leśnikami. Ryszard Poisel, ojciec Stanisława, przybył do Polski w 1898 roku i rozpoczął pracę na stanowisku adiunkta w leśnych majątkach rodu Resseqnierów w Nisku<sup>74</sup>. Był leśnikiem w niżańskich i rudnickich lasach już przez cały okres swojej pracy zawodowej. Zadał, aby jego jedyny syn Stanisław zdobył solidne wykształcenie, które na poziomie podstawowym realizował w domu. Jednym z jego nauczycieli był późniejszy profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek PAN, Stanisław Tołpa. Następnie kontynuował naukę w Gimnazjum w Nisku, a w 1933 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej<sup>75</sup>. W następnym roku przeniósł się na Wydział Leśny SGGW w Warszawie<sup>76</sup>. Nie udało się mu obronić pracy inżynierskiej przed wybuchem II wojny światowej. Jesienią 1942 roku objął posadę leśniczego w Lipnicy i zamieszkał w leśniczówce w Józefowie (Wątoku). 27 lipca 1944 r. w dzikowieckim kościele wziął ślub z Wandą Wawrzecką. Niedługo później otrzymał posadę leśniczego Leśnictwa Wilcza Wola. Na tym stanowisku pracował bardzo krótko, bo już w maju 1945 roku awansował na nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa.

Roman Puzio – leśniczy w Leśnictwie Klaudiuszówka. Pracę na tym stanowisku podjął 1 stycznia 1945 r.<sup>77</sup> Odnotowano, że posiadał rozpoczęte wyższe wykształcenie, z czego wynikałoby, że wybuch wojny uniemożliwił mu kontynuowanie nauki na wyższej uczelni. W czasie okupacji pracował w leśnictwie, bo w 1945 roku miał już 5-letni staż pracy, ale gdzie i na jakim stanowisku był zatrudniony, tego nie wiemy. Nie dane mu było też długo zarządzać wilczowolskimi lasami, które weszły w skład Leśnictwa Klaudiuszówka, gdyż został oddelegowany do pracy w Nadleśnictwie Szczecinek. Informacja na ten temat znajduje się w piśmie z dnia 25 września 1945 r., w którym nadleśniczy Stanisław Podczaszyński zamieścił między innymi taki zapis: „L-czy Puzio Roman delegowany został wprawdzie do Dyrekcji L.P. w Szczecinku, jednak brak dotychczas zarządzenia w sprawie przeniesienia względnie zwolnienia wymienionego”<sup>78</sup>.

<sup>73</sup> Zbiory mgr Zofii Łysiak, Wyciąg metrykalny małżeństwa Stanisława Poisla.

<sup>74</sup> Tamże, Curriculum vitae Ryszarda Poisla.

<sup>75</sup> Tamże, Legitymacja studencka Stanisława Poisla wydana przez Politechnikę Lwowską.

<sup>76</sup> Tamże, Indeks Stanisława Poisla wydany przez SGGW w Warszawie.

<sup>77</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 9.

<sup>78</sup> Tamże, s. 50.

Jan Sobek – leśniczy w Górnio od 25 października 1944 r. Urodził się 16 sierpnia 1913 r. w Kluczewie. Był absolwentem Szkoły Lasowej w Bolechowie. Przed 1939 rokiem pracował na stanowisku adiunkta i kierownika tartaku w majątku Rozdół koło Lwowa, należącym do rodziny Lancko-ronskich. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Został ciężko ranny i leczył się w szpitalach wojennych w Kutnie i Łodzi. Następnie od 16 marca 1940 r. do 14 marca 1941 przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. Od 1 stycznia 1942 r. do 15 sierpnia 1943 r. pracował w Nadleśnictwie Mikołajów, a od 1 września 1943 r. do 1 marca 1944 r. był leśniczym biurowym w Nadleśnictwie Borynicze koło Chodorowa<sup>79</sup>. Leśnictwo Górno przejął po aresztowanym leśniczym Kazimierzu Hanusie. Jako leśniczy w Górnio pracował niedługo, bo jeszcze w 1945 roku został przeniesiony do Nadleśnictwa Leżajsk.

Inż. Zygmunt Wasylewicz – leśniczy Leśnictwa Kamień, które dopiero 11 lipca 1945 r. znalazło się w strukturach Nadleśnictwa Mazury<sup>80</sup>. Było to bardzo duże leśnictwo i po przejściu go przez Skarb Państwa należało przez kilka miesięcy do Nadleśnictwa Rudnik. Jego leśniczy inż. Zygmunt Wasylewicz w 1945 roku miał już 48-letni staż pracy<sup>81</sup>. Jeżeli przyjęlibyśmy, że rozpoczął pracę po ukończeniu studiów, czyli w wieku dwudziestu kilku lat, to kiedy obejmował urząd leśniczego w Kamieniu, liczył już ponad 70 lat. Wcześniej był nadleśniczym i tak został określony w protokole, jaki został spisany 4 marca 1945 r. na okoliczność przejścia leśnego majątku Morgi-Kamień przez Skarb Państwa<sup>82</sup>.

Stanisław Wójcik – leśniczy Leśnictwa Kladiuszówka w okresie od 1 września do 31 grudnia 1944 r. Urodził się 28 września 1912 r. w Zakopanem. Ukończył 6 klas gimnazjum i był absolwentem Państwowej Szkoły Leśnej. W leśnictwie pracował od 1930 roku. Przed 1939 rokiem był zatrudniony na stanowisku leśniczego w Leśnictwie Borynia. Był żonaty, żona miała na imię Olga. W 1944 roku mieli dwoje dzieci: 4-letnią córkę Lidę i 2-letniego syna Zbigniewa. Z końcem 1944 roku został przeniesiony do pracy w Dyrekcji Lasów Państwowych<sup>83</sup>.

---

<sup>79</sup> Tamże, s. 62.

<sup>80</sup> Tamże, zesp. 536, sygn. 226, s. 42.

<sup>81</sup> Tamże, zesp. 536, sygn. 42, s. 51.

<sup>82</sup> ANK, Protokół z przejścia przez Skarb Państwa leśnego majątku Morgi-Kamień, b. sygn.

<sup>83</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 2.

## Podleśniczowie

Ignacy Krupa – podleśniczy w Leśnictwie Klaudiuszówka. Pracował na tym stanowisku bardzo krótko, gdyż w wykazie pracowników Nadleśnictwa Mazury z dnia 23 września 1944 r. nie został odnotowany<sup>84</sup>. Wynika z tego, że podjął pracę na tej już państwowej posiadzie później, ale 9 listopada 1944 r. był już zwolniony<sup>85</sup>. Za pracę naliczono mu wynagrodzenie w wysokości 1307 zł<sup>86</sup>. Jakie były powody jego zwolnienia, tego na pewno nie wiemy. Możemy tylko domniemywać, że spowodowane to było bliską znajomością tak jego, jak i jego rodziny z Herskiertem, zwanym pospolicie przez tutejszą ludność Heskim, który z ramienia niemieckich władz wojskowych poligonu w Górnicy podczas wojny sprawował funkcję rewirowego leśniczego. Rodzina Krupów mieszkała najpierw w Kopciach, w tym domu, co i Heskier. Później, po jego przeprowadzce do dworu w Wilczej Woli, Krupowie też się tam przeprowadzili. Anna, siostra Ignacego Krupy, pracowała w gospodarstwie Heskiercia i często była widywana w jego towarzystwie<sup>87</sup>.

Bolesław Mattausch – podleśniczy w Leśnictwie Wilcza Wola w okresie od 18 sierpnia do 16 listopada 1944 r.<sup>88</sup> Pochodził ze Lwowa, gdzie przed 1939 rokiem był uczniem gimnazjum. Nie wiemy, kiedy przybył do Wilczej Woli i jakie okoliczności spowodowały, że 16 listopada 1944 r. został aresztowany. Nie udało się też odszukać informacji na temat dalszych jego losów. Wiemy tylko, że nadleśnictwo naliczyło mu za pracę należność w wysokości 1399 zł<sup>89</sup>.

Józef Trajder – podleśniczy w Leśnictwie Klaudiuszówka w okresie od 1 września do 30 października 1944 r. Urodził się 18 sierpnia 1907 r. Posiadał średnie wykształcenie (gimnazjum-matura) i przygotowanie zawodowe z zakresu rolnictwa. Przed 1939 rokiem pracował jako nauczyciel w Szkole Rolniczej w Brachowie<sup>90</sup>. Kiedy objął posadę podleśniczego w Leśnictwie Klaudiuszówka, był już wdowcem. Pracował krótko, bo 30 października 1944 r. został zwolniony. Nie udało się ustalić powodów jego zwolnienia i dalszych jego losów. Wiadomo tylko, że naliczono mu wynagrodzenie za pracę w wysokości 800 zł<sup>91</sup>.

<sup>84</sup> Tamże, s. 1-4.

<sup>85</sup> Tamże, s. 31.

<sup>86</sup> Tamże, s. 37.

<sup>87</sup> Relacje Weroniki Sudoł z Rzeszowa z lipca 2016 r.

<sup>88</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 14.

<sup>89</sup> Tamże, s. 34.

<sup>90</sup> Tamże, s. 2.

<sup>91</sup> Tamże, s. 34.

## Gajowi

Kacper Bąk – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 28 grudnia 1894 r. w Markowiznie. Ukończył 3 klasy szkoły powszechnej. Na stanowisku gajowego pracował od 1934 roku, najpierw w lasach należących do Jana Paska Błotnickiego – dziedzica Dzikowca, a w czasie wojny będących pod zarządem leśnej władzy poligonu w Górnio. 1 września 1944 r. został zatrudniony w Nadleśnictwie Mazury, na stanowisku gajowego w Turzy, gdzie miał przydzielony obchód nr 6<sup>92</sup>.

Franciszek Brzuszek – w grudniu 1944 r. został odnotowany na stanowisku gajowego Leśnictwa Górno. Pod jego opieką była też leśna szkółka w Mazurach<sup>93</sup>. Później został przeniesiony do Leśnictwa Turza, gdzie przydzielono mu obchód nr 7. Zapewne nie czuł się pewnie na tym terenie, gdyż w 1945 roku prosił o przeniesienie na zachód Polski<sup>94</sup>. W leśnictwie pracował od 1938 roku.

Feliks Burek – odnotowany jako gajowy w Nadleśnictwie Mazury od dnia 1 grudnia 1944 r.<sup>95</sup> Nie udało się ustalić, w jakim leśnictwie pracował. Urodził się 6 listopada 1895 r. w Górnio. Był żonaty z Zofią Boguń. Mieli czworo dzieci: Jana, Władysława, Marię i Annę<sup>96</sup>.

Marcin Cisek – gajowy w Leśnictwie Kamień. Przed 1939 rokiem przez wiele lat pracował na tym stanowisku w leśnym majątku Morgi. Mieszkał w gajówce „Dudziki”. Własne gospodarstwo, dom i budynki gospodarcze posiadał w Korczowiskach. W drugiej połowie 1945 roku był pracownikiem Nadleśnictwa Mazury na stanowisku gajowego Leśnictwa Kamień, gdzie miał przydzielony obchód nr 1<sup>97</sup>. Pod koniec lat 40. przeniósł się do Nadleśnictwa Nisko i pracował tam jako leśniczy Leśnictwa Budy<sup>98</sup>.

Walenty Czochara – zatrudniony w Nadleśnictwie Mazury 7 listopada 1944 r.<sup>99</sup> Stanowisko, na którym pracował, różnie było wtedy określane. 14 grudnia 1944 r. odnotowano, że był gajowym w Leśnictwie

---

<sup>92</sup> Tamże, s. 67.

<sup>93</sup> Tamże, s. 9.

<sup>94</sup> Tamże, s. 32.

<sup>95</sup> Tamże, s. 52.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże, s. 67.

<sup>98</sup> Archiwum Państwowe Kielce. Oddział w Sandomierzu [dalej: APKOS], zesp. 626, sygn. 2, Pismo nadleśniczego inż. Jana Bełzowskiego do RLP w Tarnowie z dnia 28.03.1950 r.

<sup>99</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 51.

Wilcza Wola<sup>100</sup>, a 30 czerwca 1945 r. że stawowym<sup>101</sup>. Raczej należy sądzić, że pracował wtedy w charakterze stawowego, bo zaznaczono nawet, iż pod jego nadzorem były stawy nr 1<sup>102</sup>. W następnych latach pracował jako gajowy w Nadleśnictwie Morgi do 1971 roku, kiedy to przeszedł na rentę inwalidzką<sup>103</sup>.

Franciszek Drzał – od początku działalności Nadleśnictwa Mazury był gajowym w Leśnictwie Lipnica. Urodził się 8 sierpnia 1901 r. w Dzikowcu. W latach 20. ubiegłego wieku wyjechał do Francji. Tam też ożenił się z Karoliną Czajkowską. Po powrocie do Polski początkowo pracował w cegielni dziedzica Dzikowca – Jana Paska Błotnickiego, który zatrudnił go później jako gajowego w swoim lesie w Lipnicy<sup>104</sup>. Pracę na tym stanowisku rozpoczął w 1935 roku i w tym charakterze pracował przez całą okupację niemiecką i kilka lat po wojnie. Dziedzic przydzielił mu również gajówkę na Wątołu, która znajdowała się w pobliżu lipnickiej leśniczówki. Rodzina Drzałów mieszkała w niej przez kilkanaście lat.

Michał Dul – odnotowany jako gajowy Leśnictwa Wilcza Wola w wykazie pracowników Nadleśnictwa Mazury z dnia 23 września 1944 r.<sup>105</sup> Urodził się 24 września 1914 r. w Wilczej Woli. W czasie okupacji pracował jako robotnik leśny. Był żonaty, żona miała na imię Anna i w 1944 roku mieli dwoje dzieci: Jana i Marię. Praca na stanowisku gajowego w Wilczej Woli była tylko epizodem w jego życiu, gdyż już w grudniu 1944 roku nie został odnotowany wśród pracowników tego leśnictwa<sup>106</sup>.

Jan Dziadura – gajowy w Leśnictwie Wilcza Wola. Przed 1939 rokiem pracował na tym stanowisku w lasach należących do Klaudiusza Angermana. W 1945 roku miał przydzielony obchód nr 1 w wilczowolskim leśnictwie i jego staż pracy wynosił wtedy 23 lata<sup>107</sup>.

Wawrzyniec Fila – gajowy w Leśnictwie Kamień. Od początku lat 30. pracował na tym stanowisku w leśnym majątku Morgi, należącym do rodziny Goetzów-Oświęcimskich. Mieszkał w gajówce „Grabinka”. Należał do tych nielicznych leśników, którzy jeszcze przed 1939 rokiem ukończyli kurs gajowych. 1 maja 1945 r. otrzymał wypowiedzenie z pracy. Jednak kiedy Leśnictwo Kamień zostało włączone do Nadleśnictwa Mazury,

<sup>100</sup> Tamże, s. 9, Wykaz pracowników Nadleśnictwa Mazury zamieszczony w protokole z dnia 14.12.1944 r.

<sup>101</sup> Tamże, s. 36, Wykaz pracowników Nadleśnictwa Mazury z dnia 30.06.1944 r.

<sup>102</sup> Tamże, s. 67.

<sup>103</sup> ANK, nr kartonu6/2, nr koperty 4.

<sup>104</sup> Relacja Andrzeja Drzala z Lipnicy(syna F. Drzala).

<sup>105</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 1.

<sup>106</sup> Tamże, s. 9.

<sup>107</sup> Tamże, s. 9, 14, 51, 67.

przywrócono go do pracy i miał przydzielony obchód nr 5 w Leśnictwie Kamień<sup>108</sup>.

Franciszek Gazda – gajowy w Leśnictwie Wilcza Wola. Urodził się 24 sierpnia 1895 r. w Wilczej Woli. Był synem Jakuba i Ewy z domu Stec. Uczestniczył jako żołnierz armii austriackiej w I wojnie światowej<sup>109</sup>. W 1924 roku podjął pracę u Klaudiusza Angermana, do którego należało ponad 800 ha lasów na Wilczej Woli oraz folwark zwany Klaudiuszówka, gdzie był również tartak i młyn. Został zatrudniony na stanowisku gajowego i zamieszkał wraz z żoną Zofią i dziećmi w gajówce „Buda”. W czasie okupacji, tak jak większość rodzin z Wilczej Woli, został wysiedlony, a gajówka, w której mieszkał, uległa całkowitemu zniszczeniu. Od 1 sierpnia 1944 r. został zatrudniony w Nadleśnictwie Mazury z siedzibą w Raniszowie i pracował na stanowisku gajowego w Leśnictwie Wilcza Wola<sup>110</sup>.

Józef Gazda – gajowy w Leśnictwie Wilcza Wola. Urodzony 11 kwietnia 1907 r. w Wilczej Woli. Uczestnik wojny obronnej w 1939 roku. W okresie okupacji niemieckiej zaangażowany był w działalność konspiracyjną w szeregach BCH. 10 października 1944 r. został zatrudniony na stanowisku gajowego i podjął pracę w Leśnictwie Wilcza Wola<sup>111</sup>. Miał przydzielony obchód nr 2<sup>112</sup>. Mimo braku wykształcenia w zakresie leśnictwa dość szybko awansował. W latach 50. ubiegłego wieku był już leśniczym Leśnictwa Maziarnia, a później przez wiele lat pracował na stanowisku podleśniczego Leśnictwa Lipnica.

Stanisław Grochala – gajowy w Leśnictwie Kamień. Urodził się 18 stycznia 1897 r. w Woli Raniszowskiej. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W latach 1938-1939 kształcił się również na kursie dla gajowych w Warszawie. Był żonaty z Katarzyną Kurdziel. Przed 1939 rokiem pracował w majątku leśnym barona Goetza, w rewirze Nart<sup>113</sup>. Pracownikiem Nadleśnictwa Mazury był od lipca 1945 roku. Miał przydzielony obchód nr 2.

Jan Guściora – gajowy w Leśnictwie Klaudiuszówka. Przed 1939 rokiem pracował jako gajowy w majątku leśnym Klaudiusza Angermana w Wilczej Woli. W 1945 roku miał już 15-letni staż pracy<sup>114</sup>. Mieszkał w gajówce, która od jego nazwiska była określana nazwą „Guściorka”<sup>115</sup>.

---

<sup>108</sup> Tamże, s. 39, 67.

<sup>109</sup> Relacje Wandy Jaskot z Wilczej Woli i Stanisławy Tyniec z Rzeszowa (córki F. Gazdy).

<sup>110</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 1.

<sup>111</sup> Relacja Tadeusza Gazdy z Krosna (syna Józefa Gazdy).

<sup>112</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 67.

<sup>113</sup> Tamże, s. 53.

<sup>114</sup> Tamże, s. 51.

<sup>115</sup> Relacja Marii Leokadii Chudzik z Wilczej Woli.



Od jesieni 1944 roku kontynuował pracę jako gajowy w Nadleśnictwie Mazury. Miał przydzielony obchód nr 2 w Leśnictwie Klaudiuszówka<sup>116</sup>.

Kazimierz Jaskot – gajowy w Leśnictwie Lipnica. Urodził się 3 lutego 1898 r. w Wilczej Woli, w przysiółku Zapole, gdzie mieszkał przez całe swoje życie. Pracę na stanowisku gajowego w lipnickim lesie, należącym przed 1939 rokiem do Jana Paska Błotnickiego, rozpoczął w 1923 roku. Kontynuował ją również w czasie okupacji niemieckiej i w pierwszych latach powojennych. Zgodnie z danymi z 1944 roku był żonaty, żona miała na imię Zofia i mieli trójkę dzieci: Eugeniusza, Janinę i Jana<sup>117</sup>.

Kazimierz Kaczorowski – gajowy w Leśnictwie Lipnica. Urodził się 15 marca 1897 r. w Lipnicy, w przysiółku Brzycholina, który graniczył z dużym kompleksem leśnym należącym do dziedziców Dzikowca. Zatrudnił się w 1924 roku na stanowisku gajowego w Leśnictwie Lipnica. Tam pracował do 1939 roku i przez lata okupacji niemieckiej oraz kilka lat po II wojnie światowej. Zgodnie z danymi z 1944 roku był żonaty, żona miała na imię Zofia i mieli 8 dzieci<sup>118</sup>. W 1945 roku przeżyli wielką tragedię, kiedy to na posesji lipnickiej leśniczówki ich najstarszy syn Michał został zastrzelony przez MO<sup>119</sup>.

Franciszek Kołodziej – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 7 października 1894 r. w Zielonce. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Na stanowisku gajowego pracował od 1930 roku. Kontynuował tę pracę również po II wojnie światowej, kiedy to został zatrudniony 1 września 1944 r. w Nadleśnictwie Mazury, Leśnictwo Turza<sup>120</sup>. Na pewno pracował tam również w sierpniu 1945 roku, bo został wtedy odnotowany w wykazie pracowników tego nadleśnictwa<sup>121</sup>.

Józef Konefał – gajowy w Leśnictwie Wilcza Wola. Urodził się 21 września 1896 r. w Wilczej Woli. Przed 1939 rokiem i w czasie wojny pracował jako dozorca stawów położonych w wilczowolskich lasach, w przysiółku Brzoza. Od 1 sierpnia 1944 r. był zatrudniony jako gajowy. Później znowu był dozorcą stawów. Zgodnie z danymi z 1944 roku był żonaty, żona miała na imię Michalina i mieli trójkę dzieci: Tadeusza, Bronisława i Marię<sup>122</sup>.

<sup>116</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 67.

<sup>117</sup> Tamże, s. 3.

<sup>118</sup> Tamże, s. 3.

<sup>119</sup> B. Ilgner, Wspomnienia.

<sup>120</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 4.

<sup>121</sup> Tamże, s. 51.

<sup>122</sup> Tamże, s. 1.

Franciszek Kowal – odnotowany w wykazie pracowników Nadleśnictwa Mazury z dnia 23 września 1944 r. jako gajowy Leśnictwa Wilcza Wola<sup>123</sup>. Urodził się 6 czerwca 1916 r. w Wilczej Woli. Zgodnie z danymi z 1944 roku był żonaty, żona miała na imię Maria. Mieli syna Jana urodzonego w tym samym roku. Na stanowisku gajowego był zatrudniony bardzo krótko, bo już w grudniu 1944 roku nie został wymieniony wśród pracowników tego leśnictwa<sup>124</sup>.

Antoni Kuca – odnotowany jako gajowy w Nadleśnictwie Raniżów od 1 grudnia 1944 r. Urodził się 30 maja 1897 r. w Wólce Sokołowskiej. Był żonaty z Franciszką Burek. Przed 1939 rokiem pracował na stanowisku gajowego w prywatnych majątkach leśnych, z wynagrodzeniem 80 zł<sup>125</sup>. Od 1 grudnia 1944 r. pracował na stanowisku gajowego w Górnem, ale już 21 lutego 1945 r. nadleśniczy wnioskuje do Dyrekcji L.P., aby go przenieść gdzie indziej. Nie udało się ustalić, jakie były dalsze jego losy.

Ignacy Łątkowski – gajowy w Leśnictwie Kamień. Był jednym z tych gajowych, którzy w latach 30. ubiegłego wieku pracowali w majątku leśnym Morgi należącym do rodziny Goetzów-Oświęcimskich. Mieszkał w gajówce „Nad Żurawią Rzeką”. 1 maja 1945 r. otrzymał wypowiedzenie z pracy, które chyba później zostało anulowane, gdyż po włączeniu Leśnictwa Kamień do Nadleśnictwa Mazury pracował nadal w tym leśnictwie, mając pod opieką obchód nr 6<sup>126</sup>.

Jakub Malec – gajowy w Leśnictwie Kamień. Pracował od początku lat 30. w majątku leśnym Morgi. Przed 1939 rokiem ukończył kurs dla gajowych. Mieszkał w gajówce zwanej „Podwolskie”. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W okresie okupacji był zaangażowany w działalność konspiracyjną w AK.<sup>127</sup> 1 maja 1945 r. otrzymał wypowiedzenie z pracy, które jednak nie weszło w życie. Kiedy Leśnictwo Kamień zostało włączone do Nadleśnictwa Mazury, nadal pracował jako gajowy w tym leśnictwie i miał przydzielony obchód nr 7<sup>128</sup>. W latach 50. awansował na stanowisko leśniczego Leśnictwa Podwolskie.

Piotr Matuła – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 25 czerwca 1910 r. w Zielonce. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W leśnictwie pracował od 1928 roku. Od 1 września 1944 r. kontynuował pracę na sta-

---

<sup>123</sup> Tamże.

<sup>124</sup> Tamże, s. 9.

<sup>125</sup> Tamże, s. 59.

<sup>126</sup> Tamże, s. 42, 67.

<sup>127</sup> Relacja mgr Elżbiety Cebula (wnuczki J. Malca).

<sup>128</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 67.

nowisku gajowego w Nadleśnictwie Mazury, Leśnictwo Turza. Był wtedy żonaty i miał dwuletniego syna Henryka<sup>129</sup>.

Stanisław Pikor – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 25 stycznia 1900 r. w Trzebusce. Miał ukończone 7 klas szkoły powszechnej. Należał do tych gajowych, którzy mieli najdłuższy staż pracy w leśnictwie, gdyż pracował w tym zawodzie od 1918 roku<sup>130</sup>. Przed 1939 rokiem był zatrudniony w majątku leśnym Turza należącym do dziedzica Dzikowca Jana Paska Błotnickiego. W okresie okupacji również tam pracował i podlegał pod Urząd Leśny w Mazurach, na czele którego stał niemiecki oficer o nazwisku Dobernicker<sup>131</sup>. 1 września 1944 r. kontynuował pracę na stanowisku gajowego w Nadleśnictwie Mazury, Leśnictwo Turza. Pracował tam również w sierpniu 1945 roku, co potwierdza wykaz pracowników tego nadleśnictwa z dnia 23 sierpnia 1945 r.<sup>132</sup>

Jan Potocki – gajowy w Leśnictwie Zembrza od 15 września 1944 r. Urodził się 22 września 1901 r. w Zembrzy, przysiółku Ranizowa. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Od 1927 roku pracował jako robotnik w tartaku w Ranizowie. Rewir Zembrza nadzorował również po likwidacji w 1945 roku tutejszego leśnictwa. Zgodnie z danymi z 23 września 1944 r. był wdowcem i miał trójkę dzieci<sup>133</sup>.

Józef Sałek – gajowy w Leśnictwie Kamień. Urodził się 10 lutego 1888 r. w Woli Ranizowskiej. Przed 1939 rokiem pracował na stanowisku gajowego w Morgach, w majątku leśnym należącym do rodziny Goetzów z Oświęcimia. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 165 zł. Mieszkał z żoną Katarzyną i dziećmi: Janiną, Heleną, Marią i Janem w gajówce w Morgach. Tam też pracował jako gajowy w okresie okupacji niemieckiej. Pracownikiem Nadleśnictwa Mazury stał się w lipcu 1944 roku. Miał przydzielony obchód nr 3<sup>134</sup>.

Piotr Skorupa – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 29 czerwca 1881 r. w Zielonce. Ukończył 2 klasy szkoły powszechnej. Był chyba gajowym o najdłuższym stażu, który od 1 września 1944 r. został zatrudniony w Nadleśnictwie Mazury, gdyż na tym stanowisku pracował od 1916 roku<sup>135</sup>.

Antoni Smolak – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 25 maja 1901 r. w Turzy. Miał ukończone 7 klas szkoły powszechnej. Na stanowisku

<sup>129</sup> Tamże, s. 4.

<sup>130</sup> Tamże, s. 4.

<sup>131</sup> Relacja Juliana Wiącka z Ranizowa.

<sup>132</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 4.

<sup>133</sup> Tamże, s. 3.

<sup>134</sup> Tamże, s. 60, 67.

<sup>135</sup> Tamże, s. 4

gajowego pracował od 1928 roku, najpierw w lasach prywatnych w Turzy, które przed 1939 rokiem były własnością dziedzica Dzikowca, a w czasie wojny były administrowane przez okupacyjne leśne władze niemieckie. Od 1 września 1944 r. kontynuował pracę na tym samym stanowisku w Nadleśnictwie Mazury. Pracował tam również w sierpniu 1945 roku<sup>136</sup>.

Franciszek Sudoł – gajowy Leśnictwa Kamień. Urodził się 1 września 1894 r. w Woli Raniżowskiej. Przed 1939 rokiem pracował od początku lat 30. w leśnym majątku Morgi należącym do rodziny Goetzów z Oświęcimia. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 130 zł. W latach okupacji niemieckiej od 1 października 1941 r. był gajowym w Leśnictwie Staniszewskie. W lipcu 1945 roku, kiedy Leśnictwo Kamień zostało włączone do Nadleśnictwa Mazury, stał się automatycznie jego pracownikiem. Miał przydzielony obchód nr 4<sup>137</sup>.

Paweł Sudoł – gajowy w Leśnictwie Lipnica. Urodził się 28 lutego 1899 r. Jego gospodarstwo znajdowało się w środku lipnickiego lasu, przy drodze z Lipnicy do Majdanu Królewskiego. Jako gajowy w Leśnictwie Lipnica pracował od 1926 do 1939 roku i później przez cały okres okupacji niemieckiej. Na tym stanowisku był zatrudniony również w okresie funkcjonowania Nadleśnictwa Mazury. W okresie okupacji należał do AK, a jego dom był nachodzony przez grasujące w tych lasach bandy<sup>138</sup>.

Józef Szeliga – gajowy w Leśnictwie Turza. Urodził się 6 marca 1901 r. w Turzy. Miał ukończone 7 klas szkoły powszechnej i kurs dla gajowych<sup>139</sup>. Przed 1939 rokiem przez pewien czas był leśniczym w Leśnictwie Lipnica. W Nadleśnictwie Mazury na stanowisku gajowego w Leśnictwie Turza został zatrudniony 1 września 1944 r. Pracował tam również w sierpniu 1945 roku, co potwierdzają dane zamieszczone w wykazie pracowników Nadleśnictwa Mazury z dnia 21 sierpnia 1945 r.<sup>140</sup>

Jan Szwed – gajowy w Leśnictwie Szwedry. Urodził się 9 stycznia 1899 r. w Wilczej Woli. Tam też ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Należał do tych bardzo nielicznych gajowych na Kolbuszowszczyźnie, którzy jeszcze przed 1939 rokiem ukończyli kurs gajowego<sup>141</sup>. W okresie międzywojennym pracował najpierw jako robotnik leśny, a później gajowy w majątku Klaudiusza Angermana. Na stanowisku gajowego był również zatrudniony w okresie okupacji niemieckiej. Był żonaty, żona miała na imię

---

<sup>136</sup> Tamże, s. 4.

<sup>137</sup> Tamże, s. 51, 63, 67.

<sup>138</sup> Archiwum UG w Dzikowcu, W. E. Ciepiewska, Dzienniki, mps.

<sup>139</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 3, 51.

<sup>140</sup> Tamże, s. 51.

<sup>141</sup> Tamże, s. 51.

Maria. Mieli cztery córki: Stanisławę, Genowefę, Marię Leokadię i Annę<sup>142</sup>. Po utworzeniu Nadleśnictwa Mazury w sierpniu 1944 roku kontynuował pracę na tym stanowisku w Leśnictwie Klaudiuszówka. W następnych latach awansował na leśniczego Leśnictwa Szwedy, a następnie Wilcza Wola.

Władysław Tupaj – odnotowany jako gajowy w Nadleśnictwie Raniżów od 1 grudnia 1944 r.<sup>143</sup> Nie wiemy, w jakim leśnictwie pracował. Nie został wymieniony w wykazach pracowników Nadleśnictwa Mazury z 1945 roku. Wiadomo tylko, że urodził się 26 lutego 1906 r. w Górnio. Był żonaty z Marią Budaż. Mieli trzech synów: Kazimierza, Józefa i Stanisława. W okresie okupacji pracował jako robotnik leśny.

Adam Warchoł – odnotowany jako gajowy Nadleśnictwa Mazury od 1 grudnia 1944 r.<sup>144</sup> Pracował na tym stanowisku w Leśnictwie Górno, ale 21 lutego 1945 r. nadleśniczy wniosł do Dyrekcji L.P., aby go przenieść gdzie indziej<sup>145</sup>. Urodził się 12 lutego 1903 r. w Wólce Sokołowskiej. Był żonaty z Zofią Batog. Mieli trzy córki: Adelę, Katarzynę i Cecylię. W latach 50. ubiegłego wieku pracował na stanowisku gajowego w Leśnictwie Pogorzałka. 30 kwietnia 1968 r. przeszedł na emeryturę<sup>146</sup>.

Wawrzyniec Warzocha – odnotowany jako gajowy od 1 sierpnia 1944 r. w Leśnictwie Klaudiuszówka<sup>147</sup>. Urodził się 30 lipca 1910 r. w Wilczej Woli. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako robotnik leśny. Zgodnie z danymi z 1944 roku był żonaty, żona miała na imię Zofia i mieli troje dzieci: Janinę, Józefę i Piotra<sup>148</sup>.

Michał Żarkowski – gajowy w Leśnictwie Lipnica. Urodził się 14 lutego 1902 r. w Lipnicy. Mieszkał przez całe swoje życie w osadzie Wątok (Józefów), gdzie również była siedziba lipnickiego leśnictwa. Jako gajowy pracował od 1925 roku, najpierw u dziedzica Błotnickiego z Dziłkowca, a w okresie wojny w leśnictwie pod zarządem niemieckich władz okupacyjnych. Był zatrudniony również na tym stanowisku w okresie administrowania tymi lasami przez Nadleśnictwo Mazury, t.j. w latach 1944-1946. Zgodnie z danymi zamieszczonymi w wykazie pracowników tego nadleśnictwa z dnia 23 września 1944 r. był żonaty, żona miała na imię Katarzyna i mieli czworo dzieci<sup>149</sup>.

---

<sup>142</sup> Relacja Marii Leokadii Chudzik z Wilczej Woli (córki J. Szweda).

<sup>143</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 64.

<sup>144</sup> Tamże, s. 65.

<sup>145</sup> Tamże, s. 23.

<sup>146</sup> ANK, nr kartonu 6/24, nr koperty 4.

<sup>147</sup> APP, zesp. 536, sygn. 42, s. 1.

<sup>148</sup> Tamże.

<sup>149</sup> Tamże, s. 3.

## **Praktykanci**

Antoni Nowak – w grudniu 1944 r. został odnotowany jako praktykant w Leśnictwie Lipnica. Przed 1939 roku pracował w firmie prywatnej Ziółkowski<sup>150</sup>.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

#### **Archiwum Historyczne Benedykta Popka z Mazurów**

Plan Urządzenia Lasu w Lipnicy na lata 1932-1942 opracowany przez inż. Antoniego Ilgnera

#### **Archiwum Nadleśnictwa Kolbuszowa**

Akta osobowe byłych pracowników Nadleśnictwa Morgi i Kolbuszowa  
Protokoły z przekazania majątków leśnych w 1945 r.

#### **Archiwum Państwowe w Kielcach. Oddział w Sandomierzu**

Pismo nadleśniczego inż. Jana Bełzowskiego do RLP w Tarnowie z dnia 28.03.1950, zesp. 626, sygn. 2

#### **Archiwum Państwowe w Przemyślu**

N-ctwo Raniżów ( w Mazurach) ( kwestionariusze osobowe pracowników 1944-1945), zesp. 536, sygn. 42

Nadleśnictwo Morgi. Plan gospodarczy prowizorycznego urządzenia lasów na okres 1 października 1949 r.-31 grudnia 1959 r.; 1949-1949, zesp. 536, sygn. 226

#### **Archiwum Państwowe w Rzeszowie**

Inspekcja Leśna w Rzeszowie 1877-1946, zesp. 122, sygn. 3

#### **Archiwum Urzędu Gminy w Dzikowcu**

Zbiory mgr Zofii Łysiak z Grobel

Ciepielowska W. E., Dzienniki, mps

Curriculum vitae Ryszarda Poisła

Indeks Stanisława Poisła wydany przez SGGW w Warszawie

Legitymacja studencka Stanisława Poisła wydana przez Politechnikę Lwowską

Pismo z dnia 15 kwietnia 1935 r. do Wielmoż. Pana Poisła w Groblach

---

<sup>150</sup> Tamże, s. 14.

Wyciąg metrykalny małżeństwa Stanisława Poisła

### Relacje

mgr Elżbiety Cebuli z Wilczej Woli  
Marii Leokadii Chudzik z Wilczej Woli  
Andrzeja Drżala z Lipnicy  
Tadeusza Gazdy z Krosna  
Wandy Jaskot z Wilczej Woli  
mgr Stanisława Kosiorowskiego z Nowej Wsi  
Józefa Makarewicza z Mielca  
mgr Władysława Puzio ze Staniszewskiego  
Weroniki Sudoł z Rzeszowa  
Stanisławy Tyniec z Rzeszowa  
Juliana Wiącka z Raniżowa

### Opracowania

Bołcun G., *Wywózki z Ziemi Kolbuszowskiej do obozów w ZSRR w latach 1944-1945*, „Rocznik Kolbuszowski”, 10 (2010)  
Ilgner B., *Wspomnienia*, mps  
Kamiński K., *Siedem dekad Koła Łowieckiego „Knieja”*, Mielec 2016, mps  
Orłowski E., *Z dziejów lasów nad górną Oslawą i Wisłokiem*, Krosno 2014  
Ostasz G., *Podziemna Armia. Podokrąg Rzeszów*, Rzeszów 2010  
Ozóg K., *Dzieje parafii Górno 1599-1999*, Górno-Rzeszów 1999  
Sudoł T., *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940-1944*, Rzeszów 2009  
Szura W., *Sześć lat dykcji w Tarnowie*, „Las Polski”, 20 (2013)  
Wojewoda K., *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dykcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Rzeszów 2008

### Summary

#### **Foresters of the State Forestry Management of Masuria based in Raniżów in the first year of its operation (August 1944 - August 1945)**

Forestry management in Raniżów was among those in the Kolbuszowa district which were created almost immediately after the Red Army had entered this area in 1944. Although its main offices were in Raniżów, this town was not mentioned in its name. The official name was the State

Forestry Management of Masuria, later changed into the State Forestry Management of Morgi. Because it ceased to exist almost 70 years ago, so it is worth bringing to light the history of those foresters who started the creation of the state forestry administration in this area. This article presents in detail the forest service of the above-mentioned forestry management.

**Keywords:** State Forests, the State Forestry Management of Masuria, Raniżów, the forest service

**Słowa kluczowe:** Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Państwowe Mazury, Raniżów, służba leśna